

30 stycznia 2013



Znaleźć nowy szczęśliwy dom

- Tylko dostrzeganie potrzeb obu stron, dziecka i przyszłych rodziców, gwarantuje stworzenie szczęśliwej rodziny - mówi Anna Sokołowska-Smołkowska, dyrektor Świętokrzyskiego Ośrodka Adopcyjnego w Kielcach, który już od roku prowadzi procesy adopcyjne w naszym województwie. Choć procedura może trwać nawet dwa lata na pewno warto podjąć tę decyzję. - To najcudowniejsze, kiedy widzimy jak dzieci upodabniają się do swoich adopcyjnych rodziców i rozkwitają w nowej rodzinie - podkreśla pani dyrektor.

Już blisko sześćdziesięcioro dzieci znalazło nowy dom, a kolejne sześćdziesiąt rodzin oczekuje na dziecko, uczestnicząc w poszczególnych etapach procesu adopcyjnego. - Adopcje, które dotychczas przeprowadziliśmy to również te, których procedury rozpoczęły się w poprzednich placówkach w roku 2011, czyli przed otwarciem Świętokrzyskiego Ośrodka Adopcyjnego - zaznacza dyrektor **Sokołowska-Smołkowska**. Jak dodaje, dotyczy to adopcji w kraju i za granicą jak również adopcji wewnątrzrodzinnych, czyli przypadków, kiedy dziecko przysposabia współmałżonek lub osoba spokrewniona. Zanim jednak dziecko trafi do nowej, szczęśliwej rodziny kandydaci na rodziców muszą przejść szereg rozmów, spotkań, konsultacji i szkoleń, które pozwolą im na podjęcie dobrze przemyślanej i niełatwej decyzji.

- Przede wszystkim jesteśmy adwokatami i przedstawicielami dzieci, ale musimy dostrzegać także potrzeby osób starających się o adopcję - wyjaśnia dyrektor Świętokrzyskiego Ośrodka Adopcyjnego. - Kandydaci na rodziców powinni spełnić wiele wymogów formalnych, natomiast bardzo istotnym czynnikiem jest dla nas motywacja do adopcji, dlaczego chcą zostać rodzicami. Dzieci oczekujące na nowy dom to mali ludzie z bagażem doświadczeń i przeżyć, często wymagający pomocy przez wiele lat po zakończeniu procesu adopcyjnego - podkreśla dyrektor Sokołowska-Smołkowska. Dlatego też proces przysposobienia dziecka może trwać nawet dwa lata. Zebranie potrzebnej dokumentacji czy informacja o warunkach, w jakich dziecko będzie mieszkało to kwestie formalne, które muszą zostać ustalone. Ale przyszli rodzice powinni pamiętać o tym, że wychowanie adoptowanego dziecka to przede wszystkim zapewnienie mu rodzinnego ciepła i pomocy w trudnych chwilach, często w przeżywaniu utraty biologicznej rodziny. Po to właśnie są spotkania, szkolenia i konsultacje psychologiczno-pedagogiczne przygotowane przez ośrodek. - Samo szkolenie trwa około trzech miesięcy. Jest to kilkanaście spotkań w grupie, podczas których mamy możliwość poznania kandydatów na rodziców. Ci natomiast uczą się jak radzić sobie w nowej sytuacji i,

jak sami podkreślają, jest to bardzo ciekawe i potrzebne doświadczenie. Dopiero po przejściu całego procesu adopcyjnego wydajemy odpowiednie kwalifikacje i wówczas rozpoczyna się oczekiwanie na dziecko. Staramy się wychodzić naprzeciw potrzebom przyszłych rodziców, ale, co trzeba podkreślić, to sytuacja dziecka decyduje, która rodzina zostanie mu przedstawiona. My natomiast musimy zadać sobie pytanie, czy te osoby sprostają trudowi jego wychowania. Staramy się dostrzegać obie strony, ponieważ tylko wtedy można mówić o stworzeniu szczęśliwej rodziny – podkreśla pani dyrektor.

Świętokrzyski Ośrodek Adopcyjny prowadzi również wojewódzki bank danych, zawierający informacje o dzieciach oczekujących na adopcję. Te przekazywane są do innych banków wojewódzkich, a także banku centralnego. Obejmuje on dzieci, które nie znalazły rodziny adopcyjnej w Polsce i jedyną szansą na przysposobienie jest powierzenie ich rodzinie zagranicznej. Często są to duże rodzeństwa, których nie wolno rozdzielić z uwagi na łączącą ich więź emocjonalną, a także dzieci z poważnymi problemami zdrowotnymi, dla których adopcja zagraniczna jest szansą na odzyskanie zdrowia. Jak wyjaśnia dyrektor Sokołowska-Smołkowska, świętokrzyski ośrodek współpracuje także z wieloma instytucjami opiekuńczymi, medycznymi i innymi ośrodkami adopcyjnymi na terenie całego kraju.

Warto podkreślić, że zakończenie procesu adopcyjnego nie oznacza pozostawienia rodziny samej sobie. Ośrodek służy jej wsparciem, szczególnie w trudnych początkach tuż po adopcji. – Część rodziców zaraz po przysposobieniu dziecka chętnie kontaktuje się z nami, dzieląc się problemami i wątpliwościami, ale też radościami. Najcudowniejsze jest to, kiedy widzimy jak dzieci upodabniają się do swoich adopcyjnych rodziców i rozkwitają w nowej rodzinie. Zdarza się jednak, że rodzice nadal oczekują od nas pomocy. Czasem chodzi po prostu o rozmowę i wsparcie psychologiczne, czasem o poradę, co zrobić w konkretnej sytuacji, a niekiedy potrzebę uzupełnienia dokumentacji medycznej swojego dziecka.

Przychodzą też do nas osoby, które po latach szukają swoich korzeni, informacji o biologicznych rodzicach czy rodzeństwie – mówi dyrektor Sokołowska-Smołkowska. Dlatego Świętokrzyski Ośrodek Adopcyjny zamierza rozszerzyć swoje działania postadopcyjne, czyli wspierające rodziny po adopcji. Wprowadzenie m.in. specjalnych zajęć stymulujących rozwój dziecka na pewno pomoże rodzinom radzić sobie z nierzadko trudnymi doświadczeniami i przeżyciami adoptowanych pociech.